

Na zakończenie kilka słów o uprawnieniach szafarza w zakresie tzw. adaptacji, których domagają się pewne okoliczności. Gdy np. matka dziecka umrze przy jego urodzeniu, albo gdy dziecko jest porzucone lub jego ojciec nie jest znany, należy to uwzględnić w chrzcielnym przemówieniu wstępnym, w modlitwie powszechnej i w końcowym błogosławieństwie. Podobnie „Obrzęd przyniesienia do kościoła dziecka już ochrzczonego”, który został ułożony z myślą o chrzcie w niebezpieczeństwie śmierci, należy odpowiednio przystosować gdy dziecko z innych powodów zostało ochrzczone poza świątynią, np. w czasie niezgody między rodzicami lub w czasie prześladowań religii.

Ilówiec

KS. ROMAN MICHAŁEK

Ks. Ireneusz Pawlak

ŚPIEW I MUZYKA W OBRZĘDACH CHRZTU DZIECI

Twierdzenia, że śpiew należy do istoty liturgii uroczystej, nie potrzeba udowadniać, gdyż wynika ono jasno z kart niemalże wszystkich posoborowych dokumentów liturgicznych. Na temat śpiewu w sprawowaniu sakramentów tak się wypowiada instrukcja *Musicam Sacram* (MS) z dnia 5 marca 1967 r. w n. 43: „...niektóre sakramenty i sakramentalia mające szczególne znaczenie w życiu całej wspólnoty parafialnej... o ile to możliwe, powinny być sprawowane ze śpiewem tak, by podniosłość obrzędów przyczyniała się do większej skuteczności duszpasterstwa”. Nie ulega wątpliwości, że chrzest do takich sakramentów należy¹. *Ordo Baptismi Parvulorum* (OBP) w pierwszej części zatytułowanej *De Initiatione Christiana* (IC) n. 6 poucza, że sakrament chrztu jest sprawowaniem tajemnicy paschalnej i trzeba „...aby przy udzielaniu chrztu... widoczna była radość zmartwychwstania”. Wydaje się, iż zredagowanie nowej księgi liturgicznej nie powinno się ograniczać do przekładu przewidzianych modlitw, śpiewów czy rubryk, ale winno zawierać konkretne propozycje różnorodnych form zarówno rytu jak i śpiewów. Nie wystarczy bowiem zaznaczyć, iż w miejsce podanego psalmu można wykonać inny śpiew, lecz trzeba podać jaki, a nawet przewidzieć kilka możliwości. Zresztą zaleca to n. 33 IC: „Śpiew jest wielką pomocą w obrzędach chrztu wytwarza on atmosferę jedności wśród obecnych, sprzyja wspólnej modlitwie i wyraża radość paschalną, którą te obrzędy powinny rozbrzmiewać. Dlatego niech Konferencje Biskupów wezwą kompozytorów, aby za-

¹ G. Sobrero, *Il canto nelle altre celebrazioni*, w: *Musica sacra e azione pastorale* (praca zbiorowa), Torino 1967, 117.

opatrzyli w melodie teksty liturgiczne przeznaczone do śpiewania przez wiernych.”

I. RODZAJE ŚPIEWÓW PODCZAS CHRZTU DZIECI.

1. Współdział w świętym obrzędzie wyraża się przede wszystkim w dialogach i akklamacjach, dzięki którym lud staje się „aktorem” misterium. Nie wystarczy odpowiedź jednego ministranta, nie wystarczy również proste słowo; potrzebny jest tu śpiew całej wspólnoty². Jeśli ktoś wzywa, oczekuje odpowiedzi, przynajmniej echa. Kto na wezwanie milczy, ten wyraża lekceważenie albo brak zainteresowania. Do odpowiedzi na wezwanie — z wyjątkiem fizycznej niemożliwości — nie można delegować kogoś innego. Kto milczy wśród akklamującego tłumu, ten się odcina i od akklamacji, i od tłumu. Akklamacja może być wprawdzie także odrecytowana, mówiona, ale wspólna i jednomyślna zgoda żąda prawdziwego „una voce”. To realizuje się w pełni przez śpiew³. Na śpiew nie można odpowiedzieć „tak” jedynie słowem, ale także muzyką. Wezwanie w liturgii najczęściej żąda więcej niż samego „tak”. Akklamacja przechodzi w zachwyty i ogarnia całego człowieka. Zależnie od stopnia i rodzaju kultury jedni klaskają w dłonie, inni wymachują rękami, jeszcze inni wyrażają zgodę przez taniec. Jednakże najwznioślejszą i najuroczystszą formą akklamacji jest porywający śpiew⁴. Odnowiony ryt chrztu dzieci przewiduje dialogi i akklamacje. Przykładowo można wymienić akklamację po błogosławieństwie wody względnie po ochrzczeniu każdego dziecka. Jak wynika z powyższych uwag, ta forma domaga się śpiewu.

2. Modlitwy, które zawierają szereg intencji podawanych przez diakona lub kantora, a na które lud odpowiada błagalnym wezwaniem np. „Zmiłuj się nad nami”, „Wysłuchaj nas, Panie” itp. noszą nazwę litanii. Litania jest uprzywilejowaną formą wspólnej modlitwy, gdyż zawiera w sobie coś z dialogu⁵. W omawianym obrzędzie chrztu do form litanijnych należy Modlitwa Powszechna i wezwania do Świętych. Modlitwa wiernych jest modlitwą ochrzczonych. Katechumeni (dzieci) nie biorą w niej udziału, bo jeszcze nie zostali wszczępieni w kapłaństwo Chrystusa. Zebrani wierni są sakramentem Chrystusa chwalebego, umarłego i zmartwychwstałego. Modlitwa wiernych jest odpowiedzią na żywe Słowo Boże, które budzi powszechne pragnienie

² J. Gelineau, *Śpiewy w liturgii chrzestnej*, Concilium, Poznań—Warszawa 1—10 (1966/7), 73.

³ H. Hücke, *Muzyka sakralna a reforma liturgiczna*, Concilium, Poznań—Warszawa 1—10 (1965/6), 138 n.

⁴ Tamże, 139.

⁵ J. Gelineau, dz. cyt., 74.

paschalne u zgromadzonego ludu.⁶ Zarówno radość paschalna, jak i forma dialogu domaga się w tym miejscu śpiewu.

3. Podobnie jak w innych obrzędach liturgicznych, tak i w liturgii chrztu szerokie zastosowanie mają psalmy. Wymienić wśród nich trzeba psalm responsoryjny śpiewany podczas liturgii słowa, dalej psalmy towarzyszące niektórym obrzędom, zwłaszcza procesjom np. procesyjnemu wyjściu kapłana w celu powitania czekających u bram świątyni lub podczas przejścia do miejsca liturgii słowa, wreszcie psalm lub kantyk pochwalny na zakończenie liturgii. Ponieważ psalmy powstały jako śpiewy, a ich odmawianie jest tylko czymś zastępczym, dlatego z natury rzeczy winny być śpiewane.⁷

4. Troparia (lub tropariony) zajmują wybitne miejsce w tradycji śpiewu liturgicznego. Do dnia dzisiejszego stosowane są w liturgiach wschodnich, natomiast na Zachodzie znikły dość wcześnie. Troparium jest to tekst o różnej długości pisany zazwyczaj prozą. Wyraża on w sposób czynny i aktualizujący celebrowanie misterium. Mimo, iż tekst zaczerpnięty jest z Pisma św., nie jest to dosłowne tłumaczenie lecz parafraza. Czasami składa się troparium z kilku wybranych wersetów psalmu i „Gloria Patri”, czasami zaś wyjęte jest z listów apostoelskich lub innych ksiąg. Troparia są partiami śpiewanymi tak ułożonymi, że muzyka stapia się w jedną całość ze słowami. Nadają one liturgii charakter liryczny. Wykonanie ich należy do kantorów, do części lub ogółu wiernych. OBP w nn. 239-45 podaje przykłady tropariów, które mogą i powinny być wykorzystane w liturgii, tym bardziej iż forma ta dotąd w innych obrzędach jest nieznaną. Oto jedno z proponowanych tropariów:

„Kościele święty, wyciągnij ręce i przyjmij te swoje dzieci, którym przez wodę dał nowe życie Najświętszy Duch Boży”.

Często do tych śpiewów dołącza się „alleluia”. Troparium *par excellence* chrzcielny jest to wyjątek z listu do Galatów (3, 27); który stosowany był w rytuale chaldejskim jako śpiew na wejście we mszy Wigilii Paschalnej, a w rycie mozarabskim w mszach Epifanii i Zesłania Ducha Św.:

„Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekcie się w Chrystusa, alleluia, alleluia, alleluia”.⁸

5. Domeną śpiewu ludowego jest hymn o regularnej, poetyckiej strofie.⁹ Znamy hymny w *Officium Divinum*, w obrzędach W. Tygodnia, lecz jeśli chodzi o treść chrzcielną, to Zachód jest w tej

⁶ Ks. H. Boliński, *Oratio communis seu fidelium*, w: Wprowadzenie do liturgii (praca zbiorowa), Poznań 1967, 303—5.

⁷ J. Gelineau, *Canto e musica nel culto cristiano*, Torino 1963, 269 n.

⁸ J. Gelineau, *Śpiewy w liturgii chrzestnej...*, 75—6.

⁹ S. M.E. Rosier-Siedlecka CR, *Instrukcja o przekładach tekstów liturgicznych na języki narodowe*, *Collectanea Theologica* 41 (1971) f. I, s. 89.

dziejnie bardzo ubogi. Najdawniejszy hymn chrzcielny przekazał nam św. Paweł w liście do Efezjan (5, 14):

Wstań, który śpisz,
i powstań z martwych,
a oświeci cię Chrystus.

Geniuszem twórczości hymnicznej, zwłaszcza o treści chrzestnej, okazał się św. Efreem. Napisał aż 9 hymnów chrzcielnych. Oto 15-ta strofa z jego siódmego hymnu, wyrażająca symbol zanurzenia: „Ciało zmęczone, w wodzie się obmywa i odpoczywa po pracy; oto kąpiel, gdzie znajduje odpoczynek; tu odpoczywa Adam zmęczony, który wprowadził zmęczenie do stworzonego świata”.¹⁰ Odnowiony obrządek chrztu dzieci podaje 2 teksty hymniczne: 1 P 1, 3—5 (n. 237) oraz 1 Tm 3, 16 (n. 238). Należy się spodziewać, że któryś z nich opracowany literacko i muzycznie zajmie należne mu miejsce w liturgii.

6. Najbardziej ludową formą śpiewu jest pieśń. W tradycyjnej liturgii rzymskiej — w przeciwieństwie do Wschodu — pieśni odgrywały dotąd bardzo ograniczoną rolę, choć repertuar ich jest dość bogaty. W liturgii nie można zrezygnować z psalmu, hymnu i innych wyrosłych w ciągu wieku form, ale też liturgia, zwłaszcza sprawowana w języku narodowym, domaga się pieśni. Jeśli odpowiednich pieśni nie ma, należy je jak najprędzej ułożyć. Kiedy bowiem zachęcamy lud do śpiewania, nie możemy mu narzucać teoretycznych schematów. Trzeba mu pozwolić śpiewać według jego własnych form, w jego własnym języku. Recytacja nie jest alternatywą pieśni. Skoro jakiejś pieśni się nie śpiewa, wówczas się też jej nie recytuje, lecz milczy.¹¹ OBP kilkakrotnie wspomina o możliwości zastąpienia proponowanych śpiewów pieśnią np. podczas procesji kapłana do bram kościoła lub podczas procesji do chrzcielnicy. W obecnych warunkach, kiedy nie ma jeszcze opracowanych hymnów, tropariów itp. — można, a nawet trzeba zastąpić je pieśniami odpowiadającymi treści obrzędu. Będą to przede wszystkim pieśni wielkanocne. Niektóre trzeba zmodyfikować co do tekstu, inne można przyjąć bez zmian. Ponadto konieczne jest stworzenie nowych pieśni a także hymnów, tropariów, akklamacji itp., gdyż pieśń nie może być jedyną formą udziału wiernych w śpiewie. Ale ta sprawa wymaga szerokiej akcji zaangażowania poetów, teologów, muzyków oraz czasu i środków.

II. WYKONAWCY ŚPIEWÓW

Pierwszym i najważniejszym wykonawcą będzie przewodniczący liturgii. Trudno żądać od zgromadzonych pełnego udziału w śpiewie, jeśli celebrians ich do tego nie zachęci przez osobisty wkład.

¹⁰ J. Gelineau, *Śpiewy w liturgii chrzestnej*. 78.

¹¹ H. Hucke, dz. cyt. 135.

Ponadto kapłan musi znaleźć sobie pomocników do wykonywania poszczególnych śpiewów. Należać będzie do nich najpierw psalterzysta, którego zasadniczym zadaniem jest wykonywanie psalmu między czytaniem. Ponieważ chrzest odbywać się będzie albo w łączności z liturgią mszalną, albo przynajmniej łącznie z nabożeństwem Słowa Bożego, dlatego udział psalterzysty okaże się zawsze konieczny. Wielką pomocą dla podtrzymania śpiewu jest obecność choćby małej scholi lub kantora. Należy do nich nie tylko wspomaganie śpiewu wiernych, lecz także dialogowanie z nimi np. śpiewy przed Ewangelią, Modlitwa Powszechna, wezwania do Świętych, a ponadto wykonywanie śpiewów wcale lub mało znanych ogółowi wiernych, wreszcie zaś nauczanie zgromadzonych śpiewów nowych. Czasami pożyteczną okaże się praktyka wykonania niektórych śpiewów wielogłosowo. Wówczas może się znaleźć miejsce także dla chóru parafialnego, który coraz bardziej spychany jest na margines w obrzędach liturgicznych.¹² Przy obecnej rozbudowie sakramentu chrztu dzieci nie może zabraknąć organisty. Jego zadaniem będzie podtrzymywanie śpiewów przez odpowiedni akompaniament, przygotowanie psalterzysty, kantora, scholi, wiernych, a czasami i samego celebransa. Ponadto zaś może organista wykonać raz po raz jakiś solowy utwór na organach. Jeśli liturgia chrzcielna ma być pełna — musi zabrzmieć radosny głos organów przypominających radość paschalną. Wreszcie, jak wynika to z uprzednich wywodów, wykonawcami niektórych śpiewów powinni być wszyscy zgromadzeni w kościele. Ponieważ w obrzędach chrzcielnych ma uczestniczyć większa liczba wiernych niż dotąd (rodzice naturalni, chrzestni, rodzina, parafianie), dlatego wdrożenie ich do pełnego udziału przysporzy niemało trudności.

Skoro już mowa o trudnościach, to powiedzieć trzeba, że w śpiewanej liturgii chrzestnej spodziewać się ich można najpierw ze strony samych duszpasterzy, którzy nie zawsze są skłonni do zmian z różnych pobudek. Już sam fakt, że oprócz nowego rytu będą musieli nauczyć się także nowych śpiewów, może być źródłem niechęci. Z pewnością znajdzie się również argumentacja typu: śpiew niepotrzebnie przedłuża liturgię, te i te śpiewy zupełnie się nie nadają, ludzie takich śpiewów nigdy się nie nauczą, wielość melodi nie sprzyja praktyce duszpasterskiej itp. Powstaną trudności ze znalezieniem i przygotowaniem psalterzyków, kantorów i scholi. Przyczyną może być to, iż dotąd zbyt jednostronnie przywiązywaliśmy wagę tylko do liturgii mszalnej, zaniedbując inne dziedziny. Jeśli wierni przyzwyczaili się do udziału w śpiewach mszalnych, to z pewnością zaskoczy ich zaproszenie do pełnego udziału w liturgii chrztu, tym bardziej iż dotąd zasadniczo przy chrzcie dziecka byli obecni rodzice chrzestni, a reszta

¹² Ks. I. Pawlak, *Nowe zadania kościelnych zespołów śpiewaczych*, Homo Dei 40 (1971) 42.

zajmowała się urządzaniem przyjęcia w domu. Pewne opory mogą zaistnieć również ze strony organistów, gdyż swój udział podczas chrztu gotowi są uważać za dodatkowe obciążenie.

Dlatego tak ważną rzeczą jest uprzednia katecheza, wyjaśnienie i pouczenie przeprowadzane systematycznie. Kładą na nią nacisk niemal wszystkie posoborowe dokumenty i księgi liturgiczne. Obowiązkiem każdego duszpasterza jest więc dokładne zaznajomienie się nie tylko z rytym, ale i z duchem danego obrzędu, aby sam przekonany o słuszności odnowy mógł to przekonanie przelewać na innych. Z pewnością pojawi się wówczas o wiele mniej trudności, a sama liturgia wypadnie okazale, co zachęci do dalszych inowacji, wyzwoli inicjatywę i sprzyjać będzie jedności i radości paschalnej, jaka ma towarzyszyć liturgii chrztu.

III. KONKRETNE PROPOZYCJE

Założeniem poniższego projektu jest najpierw wskazanie śpiewów znanych, lecz dotąd nie wykorzystanych w innych obrzędach, po wtóre — stworzenie możliwości rozwoju muzyki liturgicznej, a więc przygotowanie i komponowanie nowych śpiewów, wreszcie stopniowe ich wprowadzanie. Wydaje się rzeczą roztropną pewna elastyczność w stosowaniu śpiewu, podobnie jak to ma miejsce w liturgii mszalnej. Niemniej projekt podaje możliwości maksymalne (nie wyczerpując bynajmniej wszystkich, które z biegiem czasu będą się nasuwały), aby zaistniała sposobność użycia śpiewu w każdym miejscu wskazanym przez OBP.

1. Pierwszy śpiew może nastąpić w chwili, gdy kapłan udaje się do drzwi kościoła lub do miejsca, gdzie są zgromadzeni rodzice i chrzestni wraz z dziećmi (OBP n. 35). Rubryki pozwalają na wykonanie w tym miejscu „stosownego psalmu lub pieśni”. Wydaje się, iż tym stosownym psalmem może być Ps 112 „Chwalcie, o dziatki, najwyższego Pana” śpiewanego dotąd w niesporach niedzielnych.¹³ Słowa o dzieciach i matkach, które Bóg obdarzył potomstwem są w tym wypadku jak najbardziej właściwe. Śpiewać mogą wszyscy wierni razem lub na przemian ze scholą czy kantorem.

2. Po znaku krzyża na czole dziecka celebrans zaprasza wiernych do udziału w nabożeństwie Słowa Bożego. Jeżeli okoliczności na to pozwalają, należy do miejsca przewidzianego na to nabożeństwo udać się ze śpiewem. OBP podaje przykładowo Ps 84 (n. 42). W miejsce tego psalmu zaproponować można śpiew Ps 8 według melodii J. Gelineau („Pascha nostrum” s. 641) z antyfoną „O przedwieczny nasz

¹³ Według *Institutio Generalis de Liturgia Horarum* z 2 lutego 1971, n. 43, nieszpory mają się składać z 2 psalmów i 1 kantyku wyjętego z listów apostołskich lub Apokalipsy. Można więc ten psalm z niesporów wyłączyć i na stałe umieścić go w liturgii chrzestnej.

Panie i Boże...". Antyfonę wykonuje całe zgromadzenie, a wiersze psalmu może wykonać schola lub kantor.

3. W nabożeństwie Słowa Bożego (n. 44) jeśli są 3 czytania, wówczas po pierwszym następuje psalm responsoryjny, po drugim — „alleluia” z werselem (w Wielkim Poście zamiast „alleluja” — odpowiada aklamacja). Rzeczą praktyczną będzie przyjęcie jednakowej wersji śpiewów międzylekcyjnych zarówno dla chrztu udzielanego w ramach liturgii mszalne jak i poza nią. Jako psalm responsoryjny nadaje się ps. 26 z responsorium: „Pan światłem moim i zbawieniem moim”. Natomiast jako werseletu do „alleluia” można użyć tekstu Ef 4, 5—6: „Jeden jest Pan, jeden chrzest, jedna wiara — jeden Bóg i Ojciec”. Melodia do „alleluia” powinna być wielkanocna. Jeśli są 2 czytania, wykonuje się albo psalm, albo „alleluia” z werselem, albo jedno i drugie. Wykonawcą psalmu jest psalterzysta. Lud odpowiada responsum „Alleluia” i werselet wykonuje schola lub kantor, a wierni powtarzają „alleluia”.

4. „Po homilii lub litanii, a nawet w przerwie między wezwaniami litanii, zaleca się chwilę ciszy na osobistą modlitwę wiernych, do której zachęca celebrans. Potem może nastąpić odpowiedni śpiew...” (OBP n. 46). Wydaje się, iż chwila ciszy mogłaby nastąpić zaraz po homilii (podobnie jak to zaleca *Institutio Generalis Missalis Romani* n. 23). Potem zaś byłby czas na wykonanie jakiejś krótkiej aklamacji, troparu lub hymnu. Ponieważ dotąd brak wymienionych kompozycji, można je zastąpić odpowiednią pieśnią np. ostatnią zwrotką pieśni „Nie zna śmierci Pan żywota”, która brzmi: „Przez Twe święte Zmartwychwstanie z grzechów powstać daj nam, Panie, — Potem z Tobą królowanie. Alleluja! Alleluja!”

5. Modlitwę Wiernych (n. 47) powinien wykonywać kantor, podczas gdy lud śpiewa wezwania błagalne. Zaraz po niej (n. 48) wzywa się wstawieństwa Świętych. Jedna i druga partia może być wykonana na melodię Litanii do Wszystkich Świętych i stanowić jakoby jedną całość.

6. Śpiew zalecany jest w drodze do chrzcielnicy. OBP podaje przykładowo Ps. 22. Można go wykorzystać z „Pascha nostrum” (s. 646) wraz z antyfoną „Pan mój wódz...” Można też — wzorem dawnej procesji do chrzcielnicy w Wigilię Paschy — śpiewać Ps. 41 („Pascha nostrum” s. 651). Wreszcie w okresie, kiedy śpiewa się „alleluia”, powyższe śpiewy można zastąpić pieśnią wielkanocną np. „Wysławiajmy Chryste Pana” (zwrotki 1a i 4, Siedlecki s. 104).

7. Następuje obrzęd błogosławienia wody (n. 54). Tekst błogosławieństwa jest identyczny z tekstem śpiewanym w Wigilię Paschy (według nowego *Missale Romanum*). Wystarczy więc podłożyć słowa pod melodię prefacji. Z pewnością skojarzy się to wówczas uczest-

nikom z nocą Wigilii Wielkanocnej i z radością odpowiedzą śpiewem „Amen”. Jeśli zaś do błogosławienia wody używa się formuł innych (podanych pod nn. 223 i 224), to i wówczas należałoby je śpiewać, gdyż na końcu każdego wezwania celebransa lud ma odpowiedzieć aklamacją „Błogosławiony jesteś Boże, teraz i na wieki” lub inną, a na końcu — „Amen”. Aklamacja z natury wymaga śpiewu. Wypada, aby wprowadzenie do niej (formuła celebransa) również była śpiewana. Stanowiąc będą one wówczas jedną, nierozdzieloną całość.

8. Po przyjęciu wyznania wiary od rodziców i chrzestnych, wszyscy obecni mają się dołączyć do tego wyznania odpowiadając przynajmniej „Amen” na inwokację celebransa. Jednakże zamieszczono tam uwagę, iż wyznanie wiary wszystkich obecnych może być wyrażone pieśnią, „w której by wspólnota zgromadzonych jednogłośnie zmanifestowała swoją wiarę”. Można by tu dopuścić zwrotkę przeznaczoną na „Credo” z dawnych polskich pieśni mszalnych np. „Wierzę w Boga jedynego” z mszy „Na stopniach Twego” lub z innej, albo też skomponować krótką aklamację do słów wyrażających wiarę wszystkich uczestników.¹⁴

9. Po chrzcie każdego dziecka zalecana jest aklamacja ludu. Propozycje różnego rodzaju aklamacji podane są w nn. 225—245. Opracowanie melodii przynajmniej do niektórych z nich np. „Jesteście już dziećmi Bożymi” (n. 232) lub innej wydaje się rzeczą wręcz konieczną.

10. Na zakończenie obrzędu, gdy wszyscy z zapalonymi świecami udają się do ołtarza, wypada śpiewać pieśń o chrzcie. OBP n. 67 podaje jako odpowiedni cytowany wyżej tekst 3, 27 lub inne teksty (nn. 225—245). Ponieważ nie ma dotąd melodii do żadnego z wymienionych tekstów, można by posłużyć się ostatnimi zwrotkami pieśni „Zwycięzca śmierci” (zwrotki: 8, 9 i 10 — Siedlecki, s. 106—7). Nie zwalnia to oczywiście muzyków kościelnych od przygotowania innych melodii, na które z niecierpliwością należy oczekiwać.

11. W n. 69 podano: „Wszyscy z celebransem mówią: „Ojczy nasz”. Według Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego (n. 18) słowa „dicere” lub „proferre” — „należy odnieść zarówno do śpiewu, jak i recytacji...” Nie będzie więc naruszeniem przepisów, a z pewnością przyczyni się do podniesienia uroczystości, jeśli Modlitwę Pańską wszyscy zaśpiewają.

12. Tekst uroczystego błogosławieństwa matek, ojców i wszystkich obecnych podaje n. 70. Taki uroczysty moment domaga się śpiewu, tym bardziej że po każdej formule wierni mają odpowiedzieć „Amen”. Do śpiewu nadają się szczególnie błogosławieństwa

¹⁴ Por. ks. St. Hartlieb, *Odnova obrzędu chrztu dzieci*, *Collectanea Theologica* 40 (1970) f. II, s. 83.

zawarte w nn. 247—249. Jeśli zaś już z jakichkolwiek względów formuły dla poszczególnych osób miałyby być mówione, to przynajmniej błogosławieństwo końcowe „Niech was błogosławi Bóg wszechmogący...” domaga się śpiewu.

13. Na zakończenie, o ile to możliwe, wszyscy mają śpiewać pieśń wyrażającą radość paschalną i dziękczynienie. OBP n. 71 sugeruje kantyk „Magnificat”. Ponieważ w wielu diecezjach istnieje zwyczaj zanoszenia ochrzczonych dzieci przed ołtarz Najśw. Maryi Panny, więc „Wielbij, duszo moja, Pana” (lub „Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego”) będzie w tym miejscu śpiewem jak najbardziej stosownym.

14. Po zakończeniu obrzędu, o czym OBP już nie wspomina, należałoby zalecić wykonanie jakiegoś utworu na organach, podobnie jak to ma miejsce w liturgii mszalnej (Instrukcja MS n. 65). Muzyka organowa nie tylko oświetli obrzęd i nada mu akcent radości, lecz jednocześnie dowartościuje funkcję organisty, którego rola ograniczała się dotąd jedynie do akompaniamentu przy śpiewach. Oczywiście musi być to muzyka napisana na organy, a nie transkrypcja utworów świeckich nie mających nic wspólnego z muzyką kościelną. Ponadto wykonanie powinno reprezentować pewien poziom artystyczny. W przeciwnym wypadku lepiej z gry na instrumencie zrezygnować.

Na koniec warto poddać myśl, by w związku z dość pokaźną liczbą śpiewów, ująć je w pewne schematy, przynajmniej w początkowej fazie wprowadzania nowego obrzędu. I tak na pierwszym stopniu uczestnictwa w śpiewie obowiązywałyby śpiewy celebransa, dialogi i aklamacje. Na drugim — dochodziłyby śpiewy wspólne (Modlitwa Pańska, pieśń wyrażająca wiarę). Na trzecim stopniu — wszystkie śpiewy. Istnieje bowiem obawa, że obrzęd rzeczywiście się przedłuży, albo, że księża mając do wyboru tak wielką liczbę śpiewów, nie będą wiedzieli, co jest ważniejsze i co najpierw należy wykonać; wreszcie inni, zaskoczeni tą liczbą, w ogóle pomijając będą śpiewy kierując się różnymi racjami, a to byłoby niezgodne z duchem radości paschalnej, jaki ma panować w odnowionym obrzędzie.